

Sygn. akt V ACa 593/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SO del. Sylwia Kamińska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 20 września 2016 r. sygn. akt I C 427/15

I. zmienia zaskarżony, w ten sposób, że:

a. w punkcie 1. (pierwszym) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie 2. (drugim) zasądza od powoda M. Z. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1083, 40 zł (tysiąc osiemdziesiąt trzy złote, 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w punkcie 3. (trzecim) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. od powoda M. Z. kwotę 243, 22 zł (dwieście czterdzieści trzy złote, 22/100), zaś od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej kwotę 162, 14 zł (sto sześćdziesiąt dwa złote, 14/100 zł);

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 4.700 zł (cztery tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 czerwca 2015 r. powód M. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia (...) (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 34 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu (...) około godziny 21:00 w miejscowości Ż. na drodze krajowej nr (...) uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, podczas którego doznał obrażeń ciała. Do wypadku doszło wskutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem osobowym marki H. (...) J. C., który prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości (1,10 promila alkoholu we krwi). Powód był pasażerem pojazdu marki F. (...), który na skutek zderzenia dachował, a następnie uderzył w drzewo. Wskutek wypadku powód doznał licznych obrażeń ciała (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...). W toku likwidacji szkody powód uzyskał od pozwanego ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 60.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Zakład (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wedle norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie spółka wskazała, iż zgłoszone przez powoda żądanie jest nieuzasadnione i nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Zdaniem strony pozwanej powód wskutek doznanych obrażeń ciała opisanych w dokumentacji medycznej otrzymał od niej kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a kwota ta odzwierciedla ustalony u powoda 34-procentowy trwały uszczerbek na jego zdrowiu. Pozwana podniosła, że u powoda mogą występować niewielkiego stopnia ograniczenia w funkcjonowaniu w życiu codziennym, jednak według opinii lekarza orzecznika (...) Zakładu

(...) istnieje duża szansa na znaczną poprawę jego stanu zdrowia.

Rokowania na przyszłość, biorąc pod uwagę systematyczną rehabilitację, są bardzo dobre. Zdaniem pozwanej, wypłacona w toku likwidacji kwota 60.000 zł jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek wspomnianego zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 20 września 2016 r. Sąd Okręgowy w B. powództwo oddalił (pkt 1.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617

zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2.) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 405,36 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3.)

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu (...) około godziny 21:15 w miejscowości Ż. na drodze krajowej nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód M. Z. doznał obrażeń ciała. Prowadzący w stanie nietrzeźwości (1,10 promila alkoholu we krwi) pojazd marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. C., podejmując manewr wyprzedzania pojazdów marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz marki F. M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku niezachowania należytej ostrożności, po wyprzedzeniu pierwszego ze wskazanych pojazdów zjechał drogę samochodowi marki F. (...), którego pasażerem zajmującym przednie siedzenie był powód. Wskutek tego manewru kierujący pojazdem marki H. (...) uderzył w samochód marki F. (...), który w następstwie tego zjechał na pobocze, dachował i ostatecznie uderzył w przydrożne drzewo.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w B. uznał J. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Pojazd, którym podróżował J. C. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce. Pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za opisywane zdarzenie. W toku likwidacji wypłaciła powodowi kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.250 zł tytułem kosztów opieki, 8.938,94 zł tytułem utraconego dochodu, 1.050 zł tytułem uszkodzonego mienia oraz 1.424 zł tytułem kosztów leczenia.

W wyniku wypadku drogowego powód doznał obrażeń ciała w postaci

(...)
(...)
(...)
(...)
(...) (...)

Klinicznym z Polikliniką w B. w Klinice (...)

(...) (...). Z powodu doznanych obrażeń powód był także pod kontrolą poradni ortopedycznej. Zgłaszał się tam regularnie na wizyty kontrolne.

(...)
(...)

Centrum (...) S.A. sp. k.

W wyniku przebytych urazów u powoda konieczna stała się pomoc w wykonywaniu prostych czynności życia codziennego. Po powrocie do domu przez pierwsze dwa miesiące był osobą leżącą. Bliscy pomagali mu zarówno w czynnościach higienicznych, jak też asekurowali przy siadaniu na wózek inwalidzki. Do czasu rehabilitacji powód używał do poruszania się kul.

(...)
(...)

(...). Przed wypadkiem powód był osobą rozrywkową, lubił zabawy z dziećmi,

grał z nimi w piłkę, jeździł na rolkach. Prowadził aktywny tryb życia. Po wypadku stał się osobą nerwową. Obecnie jest zatrudniony jako kierowca, jednak wskutek wypadku przeniesiono go na stanowisko, na którym otrzymuje niższe wynagrodzenie aniżeli poprzednio. Powód przyjmuje leki, głównie przeciwbólowe.

Stan zdrowotny powoda w chwili obecnej wymaga dalszej rehabilitacji. Odniesione przez niego obrażenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 40%. Schorzenia (...) występujące u powoda po trzech latach od wypadku nie rokują korzystnie. Skutki zdarzenia będzie on odczuwał do końca życia. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wiarygodnych dokumentów złożonych przez strony w toku rozprawy, opinii biegłego sądowego z zakresu (...) (...), logicznych zeznań świadków oraz zeznań powoda.

Sąd a quo uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu pierwszej instancji.

Ze względu na okoliczności sprawy konieczne stało się zasięgnięcie przez Sąd Okręgowy wiadomości specjalnych. Wobec tego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego. Sąd a quo przychylił się do wniosków płynących z pisemnej opinii biegłego z dziedziny (...) S. F. oraz jego wyjaśnień uzupełniających złożonych na rozprawie. Opinia sporządzona została na okoliczność ustalenia, jaki był zakres obrażeń odniesionych przez powoda na skutek wypadku z dnia (...), jaki był rozmiar trwałego uszczerbku na jego zdrowiu w związku z doznanymi obrażeniami, jak długo powód odczuwał skutki wypadku i w jakim stopniu rzutują one na jego aktywność zarówno życiową, jak i zawodową. Wykonana opinia nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego albowiem sporządzona została w sposób jasny, klarowny, logiczny, zgodnie z postanowieniem Sądu. Ponadto nosiła cechy fachowości i rzetelności. Opinia biegłego sporządzona została na podstawie analizy akt sprawy, dokumentacji medycznej dotyczącej powoda a także po przeprowadzeniu wnikliwego badania osoby powoda. Biegły udzielił odpowiedzi na skierowane do niego pytania. Ustosunkowując się do zastrzeżeń strony powodowej, biegły uzupełnił swoją opinię w sposób wyczerpujący.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie okoliczności, na które zeznawali: J. Z. oraz I.

K.. Zeznania tych świadków były spójne, logiczne oraz wzajemnie się uzupełniały. Nie było podstaw, by odmówić im wiarygodności. Ponadto zeznania

te korespondowały w dużej mierze z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Świadkowie zgodnie zeznawali, iż w konsekwencji przebytych urazów u powoda znacznie pogorszył się stan fizyczny. Powód

wymagał początkowo opieki i pomocy. Obecnie wciąż ma problemy zarówno z poruszaniem się, jak i wykonywaniem niektórych czynności.

Świadkowie jako osoby bliskie i mające częsty kontakt z powodem miały możliwość obserwacji jego zachowań.

Sąd a quo dał również wiarę wyjaśnieniom samego powoda. Nie było powodu by odmówić im wiarygodności albowiem dotyczyły one negatywnych konsekwencji na jego zdrowiu, przebiegu leczenia oraz rehabilitacji po wypadku oraz wpływu doznanych obrażeń na jego życie osobiste i aktywność zawodową. Zeznania te korespondowały z zeznaniami świadków i resztą materiału dowodowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, roszczenie powoda jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Po dogłębnej analizie okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie pozostawał w głównej mierze poza sporem stron. Nie ulega wątpliwości, iż skutek wypadku z dnia 5 stycznia 2013 r. u powoda odnotowano wiele urazów rzutujących na jego dalsze życie. Wobec tego musiał on podjąć leczenie oraz odpowiednią rehabilitację. Nie ulega także wątpliwości, co podkreślił biegły sądowy z dziedziny (...) (...) w swojej opinii sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy, że konsekwencje tego wypadku będą u powoda odczuwalne przez resztę życia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zaistniały więc przesłanki, które pozwalały na wystąpienie do pozwanej spółki o wypłatę stosownego zadośćuczynienia za krzywdę, która spotkała powoda. Osią sporu jest jednak jego wysokość. Trzeba wskazać, iż w toku procesu likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi łączną kwotę 73.662,94 zł, na którą składały się: 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.250 zł tytułem kosztów opieki, 8.938,94 zł tytułem utraconego dochodu, 1.050 zł tytułem uszkodzonego mienia oraz 1.424 zł tytułem kosztów leczenia. Powód twierdzi, iż kwota ta nie jest wystarczająca, biorąc pod uwagę krzywdę, jaką poniósł on w wyniku wypadku, a w konsekwencji długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Tytułem zadośćuczynienia przyznano powodowi kwotę 60.000 zł. Wnioskował on zaś o kwotę 100.000 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki wskazane w art. 445 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Możliwe stało się także uprzednio wypłacenie przez pozwaną stosownej kwoty powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a to na podstawie art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Taka wypłata miała zresztą miejsce. W ocenie Sądu a quo, biorąc pod uwagę szybki powrót do częściowej sprawności oraz możliwość podjęcia pracy zarobkowej u powoda, wydaje się, iż przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota 60.000 zł jest proporcjonalną kompensatą za doznany uszczerbek.

Ustawodawca w art. 445 § 1 k.c. wskazał na fakultatywną możliwość

zasądzenia osobie, której dotyczą przesłanki wskazane w przepisach o odpowiedzialności odszkodowawczej stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę („...sąd może przyznać”). Nie oznacza to jednak dowolności w ferowaniu orzeczeń (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., IIKKN 351/99, Prokuratura i Prawo 2001, nr 6, s. 11). Przepis art. 445 k.c. odwołuje się do sytuacji, w których zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może być przyznane wskazując na treść art. 444. Sytuacjami tymi są więc: uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia, pozbawienie wolności oraz przypadek skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному.

Sama „krzywda” definiowana jest zwykle w doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego jako „szkoda na osobie”. Jej naprawienia domagać się można powołując się na naruszenie wyżej wymienionych dóbr osobistych. Krzywda jest niemajątkowym skutkiem tych naruszeń. Uszczerbki mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych.

Kompensata majątkowa ma na celu przewyższenie przykrych doznań (por.: uchwała Sądu Najwyższego (Pełna Izba Cywilna) z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN1974, nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia mieści się w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Podmiotem uprawnionym do dochodzenia tego roszczenia jest poszkodowany w sposób określony w wyżej wymienionych przepisach, a więc osoba fizyczna. Odpowiedzialność ponosić zaś może każdy podmiot stosunków cywilnoprawnych (art. 1, art. 33¹ k.c.). Wskazać trzeba również, iż odpowiedzialność na podstawie art. 445 k.c. ustalana jest na podstawie przepisów ogólnych o związku przyczynowym zgodnie z art. 361 § 1 k.c. Reguła kauzalności każe więc, aby ustalenie odpowiedzialności polegało na ustaleniu istnienia zdarzenia, szkody (w tym wypadku krzywdy) oraz wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na powodzie według reguły ogólnej (art. 6 k.c.).

Implikując wyżej wymienione reguły odpowiedzialności na ustalony w sprawie stan faktyczny, nie ulega wątpliwości Sąd a quo, iż zgodne z prawem i słuszne stało się wypłacenie powodowi odpowiedniej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Zaistniały bowiem wskazane już przesłanki w postaci wystąpienia szkody pod postacią uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku, udokumentowane stosownymi dowodami, za które to pozwana jako ubezpieczyciel wzięła odpowiedzialność. Niewątpliwie wskutek tych zdarzeń powód doznał krzywdy, jaką jest szkoda na osobie. Utrata zdrowia do końca życia wpływa bowiem destrukcyjnie zarówno na jego stan fizyczny jak i psychiczny. Powód będąc dotychczas osobą prowadzącą aktywny tryb życia, z pewnością podwójnie odczuwa ograniczenia wynikające z jego dolegliwości. Należy wreszcie stwierdzić, że między wystąpieniem szkody a odczuwaną krzywdą występuje

adekwatny związek przyczynowy, który należy rozumieć jako zwykłą konsekwencję wystąpienia szkód u powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana spółka wypłaciła powodowi zadośćuczynienie na podstawie odpowiedzialności wskazanej w art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana przyjęła zresztą zgodnie z zasadami prawa oraz wiążącą ją umową na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym udział brał powód. W toku postępowania likwidacyjnego, biorąc pod uwagę wszelkie możliwe czynniki wypłaciła stosowną według niej sumę tytułem zadośćuczynienia. Należy podkreślić ze szczególnym naciskiem, że krzywda jest niewymierna, nie istnieją żadne obiektywne reguły, według których można by ocenić jej rozmiar oraz wymiar jednostkowy. Wobec tego zadaniem jednostki odpowiedzialnej za wypłatę świadczenia stało się takie zastosowanie wypracowanych przez praktykę reguł, aby w pełni skompensować krzywdę doznaną przez powoda. Funkcją instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest bowiem zgodnie z intencją ustawodawcy jej skompensowanie.

Powód uznał za niewystarczające zadośćuczynienie jego krzywdzie poprzez wypłatę kwoty w wysokości 60.000 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, niekonsekwentne jest stanowisko powoda. W toku postępowania prowadzonego przez (...) Zakład (...) wnosił on bowiem o wypłatę świadczenia w wysokości 100.000 zł. Otrzymując jednak jedynie 60% wspomnianej kwoty nie wystąpił do Sądu o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia pozostałych 40.000 zł, ale wniósł o zasądzenie kwoty nieporównywalnie wyższej, to jest 90.000 zł. Sąd Okręgowy nie znalazł w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym przesłanek, którymi kierował się pokrzywdzony wskazując akurat tę kwotę. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie udowodnił w sposób oczywisty, dlaczego kwota, której się domaga jest adekwatna do poniesionej krzywdy. Nie wyjaśnił także dlaczego uzyskana od pozwanej kwota nie spowodowała u niego poczucia naprawienia krzywdy.

Zdaniem Sądu a quo, aby w sposób wymierny ustalić zakres krzywdy należałoby wskazać, jakich przykrości doświadczył skutek wypadku, a następnie w trakcie procesu leczenia i rehabilitacji powód. Z pewnością u powoda wystąpił dyskomfort psychiczny skutek niemożności podejmowania pewnych czynności życia codziennego oraz wykazywania nadmiernej aktywności fizycznej. Powód nie stał się jednak osobą całkowicie uzależnioną od innych osób. Zdaniem biegłego może on czynnie odpoczywać uprawiając z odpowiednią dozą ostrożności niektóre ze sportów rekreacyjnych. Odpowiednia rehabilitacja pozwoliła mu także poruszać się bez pomocy przyrządów takich jak kule. Powód wykonuje również pracę, którą wykonywał wcześniej, otrzymując godziwe wynagrodzenie. Cierpienia fizyczne doznane przez powoda były z pewnością bardzo duże. Wykazane w dokumentacji medycznej liczne urazy ciała powodowały u niego przez długi czas dolegliwości bólowe. Musiał również przyjmować leki ten ból uśmierzające, co zresztą do dnia dzisiejszego czyni.

Sąd Okręgowy na podstawie wszechstronnej analizy ustalonego stanu faktycznego doszedł do wniosku, iż wypłacone przez pozwaną spółkę zadośćuczynienie pieniężne tytułem doznanej przez powoda krzywdy w postaci uszkodzenia ciała oraz rozstroju jego zdrowia, odpowiada charakterowi oraz

rozmiarowi tej krzywdy. Należy bowiem pamiętać, że ocena wysokości świadczenia, przy równoczesnym określeniu rozmiaru krzywdy służyć ma przede wszystkim kompensacji niekorzystnych doświadczeń, nie powinna więc być nadmierna, czy też prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej. Do powyższych wniosków doprowadziło również Sąd a quo przekonanie, iż domaganie się przez powoda kwoty o 50.000 zł wyższej aniżeli dotychczas (biorąc pod uwagę także upływ czasu, a zarazem polepszenie się jego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego) motywowane być może chęcią nie tyle kompensacji krzywdy, co możliwością uzyskania tytułem tego świadczenia swoistego wynagrodzenia, co mija się z celem ustanowienia omawianej instytucji prawnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. a contrario oddalił powództwo (punkt 1 wyroku).

Sąd pierwszej instancji zważył, że zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z racji tego, iż powód przegrał niniejszy proces w całości Sąd Okręgowy na mocy przytoczonego wyżej przepisu zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (punkt 2 wyroku).

Ponieważ koszty sądowe w wysokości 405,36 zł tymczasowo wyłożone zostały przez Skarb Państwa, Sąd Okręgowy nakazał pobrać od powoda jako przegrywającego sprawę w całości, tymczasowo wyłożoną kwotę na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (punkt 3 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo - co do kwoty 40.000 zł - oraz co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji wyraźnie nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji na zdrowiu i życiu powoda wynikających z wypadku drogowego z dnia (...), w którym to powód doznał obrażeń ciała.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie żądania przez powoda

zasądzenia na jego rzecz kosztów sądowych za pierwszą instancję poprzez zasądzenie kosztów sądowych postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych na rzecz powoda stosownie do zmiany wyroku;

III. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Skarżący zakwestionował ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w przedmiocie miarkowania zadośćuczynienia w rażąco nieadekwatnej wysokości w relacji do negatywnych następstw wypadku z dnia (...) w życiu powoda.

Skarżący zaznaczył, że na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci (...)

(...)

(...)

(...)

(...) W związku z tak poważnymi obrażeniami powód był hospitalizowany

od dnia wypadku, tj. od dnia (...) do dnia (...) r. w 10

(...) Szpitalu (...) z Polikliniką SP ZOZ Kliniki (...) i

(...) (...) (...). Następnie powód był pod stałą kontrolą w

poradni ortopedycznej, a nadto odbył rehabilitację w (...)

(...) S.A. sp.k., gdzie odbył 78 godzin rehabilitacji funkcjonalnej 6 godzin terapii w wodzie oraz 1 godz. terapii (...).

(...)

(...)

(...)

(...)

Skarżący podkreślił, że w opinii lekarskiej biegły (...) S.

F. wskazał, że powód na skutek wypadku z dnia (...)

doznał 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły podkreślił dodatkowo, że

doznane przez powoda(...),

co do powrotu do pełnej sprawności. W ocenie biegłego, powód do końca życia nie

odzyska pełnej sprawności ruchowej, a nadto skutki wypadku będzie odczuwał do

końca życia. Obrażenia jakich powód doznał w wypadku z dnia (...)

wpływają na jego aktywność zawodową i życiową. Na rozprawie w dniu 13

września 2016 r. biegły w ustnych wyjaśnieniach wskazał, że powód ma o 60%

więcej szans na zmiany zwyrodnieniowe w przyszłości. Powód nie może nosić

ciężarów, a nadto pracować na wysokościach.

Na skutek wypadku powód wymagał pomocy i opieki ze strony osób

trzecich. Do dnia dzisiejszego u powoda występuje problem z poruszaniem się.

Zdarzają się u powoda również epizody utraty władzy w nogach. Po wypadku

powód musiał zmienić pracę, zarabia teraz mniej niż na poprzednim stanowisku.

Powód obecnie pracuje jako kierowca tira. Na dłuższych trasach musi robić

przerwy wjazdach co 3 h z uwagi na stan zdrowia.

Podsumowując, zdaniem skarżącego, uznać należy, że na skutek wypadku

powód doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu - zarówno fizycznym jak i

psychicznym. Konsekwencje wypadku nadal się utrzymują, a odczuwana przez

powoda krzywda nadal jest bardzo silna.

W związku z powyższym, w ocenie skarżącego, łączna kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wyraźnie nieodpowiednia w stosunku do krzywdy jaką doznał, co pozwala na kwestionowanie oceny Sądu pierwszej instancji. W ocenie powoda kwotą odpowiednią do doznanej przez niego krzywdy jest kwota 100.000 zł. Na etapie przedsądowego postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi 60.000 zł. Żądana przez powoda kwota w żadnej mierze nie może zostać uznana za wygórowaną. W przekonaniu powoda, biorąc pod uwagę jego powypadkowy stan zdrowia i długotrwałość jego skutków, jest ona adekwatna w stosunku do krzywdy, jakiej doznał.

Jest oczywiste, że nawet żądana przez powoda w toku sprawy kwota zadośćuczynienia nie naprawi w całości szkody, jaką doznał, z uwagi na nieadekwatność przedmiotu ochrony w stosunku do środka ochrony - rekompensowanie szkody niemajątkowej środkiem majątkowym, aczkolwiek pozwoli powodowi w pewnym stopniu na złagodzenie konsekwencji czynu niedozwolonego, którego stał się ofiarą. Nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że domagając się dalszej kwoty zadośćuczynienia powód dąży do uzyskania swoistego wynagrodzenia w związku z wypadkiem. Podkreślić należy, że powód domaga się rekompensaty w związku z krzywdą, jakiej doznał na skutek wypadku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie przebiegu wypadku komunikacyjnego oraz zakresu obrażeń, jakich doznał w jego trakcie powód i uznaje je za własne.

Oceniając zasadność zarzutu zgłoszonego przez powoda w zakresie naruszenia art. 445 § k.c. należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach

kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

O oczywistym i rażącem naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, za niskiego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie w pełni uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, w szczególności nie uwzględnił w należyty sposób rozmiaru obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powoda oraz ich konsekwencji dla jego obecnego życia.

Zaznaczyć należy, że konsekwencje związane z ograniczeniami ruchowymi istnieją do dnia dzisiejszego – powód ma problemy z poruszaniem się, kuśtyka, chodzi nierówno, zdarzają się także epizody utraty władzy w nogach, powód ma trudności w schylaniu się.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, iż u powoda stwierdzono obrażenia ciała w postaci urazu (...)

(...)

(...)

(...). Po wypadku – w okresie

od dnia (...) do dnia (...). powód przebywał w 10

(...) Szpitalu (...) z Polikliniką w B. w Klinice (...)

i (...) (...) (...). Z powodu doznanych obrażeń powód był

także pod kontrolą poradni ortopedycznej. Zgłaszał się tam regularnie na wizyty

kontrolne. W okresie od dnia 2 czerwca 2013 r. do dnia 29 czerwca 2013 r. powód poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym w wymiarze 78 godzin w (...)

Centrum (...) S.A. sp. k.

Istotna jest również okoliczność, że w wyniku przebytych urazów u powoda konieczna stała się pomoc w wykonywaniu prostych czynności życia codziennego. Po powrocie do domu przez pierwsze dwa miesiące był osobą leżącą. Bliscy pomagali mu zarówno w czynnościach higienicznych, jak też asekurowali przy siadaniu na wózek inwalidzki. Do czasu rehabilitacji powód używał do poruszania się kul.

Aktualnie u powoda konieczna jest dalsza rehabilitacja. Odniesione przez niego obrażenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 40%. Schorzenia (...) występujące u powoda po trzech latach od wypadku nie rokują korzystnie. Skutki zdarzenia będzie on odczuwał do końca życia. Doznane urazy wpływają niekorzystnie na funkcję narządu ruchu co utrudnia mu chód oraz zmniejszają życiową i zawodową aktywność.(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

W chwili wypadku powód był młodym, sprawnym mężczyzną, spełniającym się zarówno zawodowo, jak i rodzinnie. Wypadek wpłynął na funkcjonowanie powoda w zasadniczy sposób i to na całe już życie. Powód był osobą rozrywkową, lubił zabawy z dziećmi, grał z nimi w piłkę, jeździł na rolkach, prowadził aktywny tryb życia. Po wypadku stał się osobą nerwową. Obecnie jest zatrudniony jako kierowca, jednak wskutek wypadku przeniesiono go na stanowisko, na którym otrzymuje niższe wynagrodzenie aniżeli poprzednio. Powód przyjmuje leki, głównie przeciwbólowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, poniesiony przez powoda uszczerbek na zdrowiu jest znaczny, stwierdzone schorzenia (...) rokują niekorzystnie, powód może nigdy nie odzyskać pełnej sprawności ruchowej. Skutki wypadku, w zakresie aktywności życiowej i zawodowej powoda będą odczuwalne do końca życia. Wszystkie wyżej wymienione okoliczności - intensywność, oraz nasilenie cierpienia fizycznych i psychicznych oraz ich przełożenie na konieczność zmiany dotychczasowego życia powoda, zarówno osobistego, jak i zawodowego, świadczą o tym, że stopień krzywdy odczuwanej przez powoda jest znaczny.

W tym kontekście nie sposób podzielić poglądu Sądu a quo, że domagając się dalszej kwoty zadośćuczynienia powód dąży do uzyskania swoistego wynagrodzenia w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie przyznane w okolicznościach niniejszej sprawy, ma na celu kompensację krzywdy powoda.

W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie zarzuca skarżący, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest niewspółmiernie niska i nie spełnia funkcji kompensacyjnej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko, co do tego, że wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § k.c. przedstawił wprawdzie wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość, jednak ocena ta nie spełnia przedstawionych wyżej kryteriów ustalenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia i w warunkach rozpoznawanej sprawy, winno ono być wyższe, niż kwota wypłacona powodowi w trakcie postępowania likwidacyjnego.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. musi być uznany za skuteczny.

Uwzględniając zatem wszystkie przytoczone wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że żądana przez powoda w apelacji kwota 40.000 zł, która łącznie z kwotą 60.000 zł wypłaconą na etapie postępowania likwidacyjnego, daje zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł, jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda i nie stanowi kwoty nadmiernie wygórowanej.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także żądania powoda w zakresie odsetek. Powód domagał się zapłaty odsetek ustawowych od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku w przypadku zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

R. legis cytowanego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por.: wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Zauważyć należy, że dotychczasowe stanowisko judykatury w zakresie ustalenia terminu wymagalności świadczenia w podobnych sprawach nie było jednolite. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr (...), z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr (...)).

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w orzeczeniu z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 38/11. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że żadne z prezentowanych powyżej rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr (...), i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Mając zatem na względzie fakt, że w dniu 15 stycznia 2014 r. (dnia 14 stycznia 2014 r. pozwany wydał końcową decyzję w sprawie zgłoszonej przez powoda szkody) pozwany miał już możliwość dokonania oceny wszelkich okoliczności związanych z ustaleniem rozmiaru krzywdy powoda, a okoliczności te nie uległy zmianie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, od tego dnia należało naliczyć odsetki za niewypłacenie przez pozwanego w terminie należnego powodowi zadośćuczynienia. Odsetki za okres od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. zasądzono w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, mając na uwadze, zmianę art. 481 k.c., która została wprowadzona w ustawę z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części była zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów przed Sądem pierwszej instancji. Zważyć należało, że powód wygrał postępowanie pierwszoinstancyjne w 40%, a przegrał w 60%. Mając na uwadze treść art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., w przedstawionej powyżej proporcji należało rozdzielić koszty poniesione przez strony.

Na koszty poniesione przez powoda składała się: opłata sądowa od pozwu – 4.500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw – 34 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 3.600 zł. Łączne koszty poniesione przez powoda to 8.134 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 ust 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obowiązującego na dzień wniesienia pozwu.

Koszty poniesione przez stronę pozwaną to opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 3.600 zł (§ 2 ust 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Uwzględniając procent, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała postępowanie, pozwanemu należał się od powoda zwrot kosztów postępowania w kwocie 1.083,40 zł $((8.134\text{zł} * 40\%) - (3.617\text{zł} * 60\%))$.

Zmianie, zgodnie z proporcją przestawioną powyżej, ulec musiało również rozstrzygnięcie w zakresie kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, którymi na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. obciążono powoda. Wobec częściowego uwzględnienia powództwa powoda należało zatem obciążyć obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 243,22 zł (60% z kwoty 405,36 zł), a pozwanego kwoty 162,14 zł (40% z kwoty 405,36 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt I. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na

zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zw. z art. 108 k.p.c., bowiem powód postępowanie odwoławcze wygrał w całości. Na koszty poniesione przez powoda w postępowaniu apelacyjnym złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 2.000 zł oraz kwota 2.700 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika powoda. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd odwoławczy ustalił na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).